

Sygn. akt VIII U 2997/19

UZASADNIENIE

Decyzją z 28.05.2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. Inspektorat w K., stwierdził, że A. K. (1) nie podlega jako pracownik płatnika składek M. F. (1) obowiązkowym pracowniczym ubezpieczeniom społecznym od 10.01.2019 r. zarzucając pozorność umowy o pracę.

(decyzja w aktach ZUS)

Uznając powyższą decyzję za krzywdzącą odwołania od niej złożyli zarówno ubezpieczona, jak płatnik składek, wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że wnioskodawczyni od 10.01.2019 r. podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę, negując jej pozorności.

(odwołania k. 3-4, k. 3 akt VIII U 2998/19)

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(odpowiedzi na odwołania k. 5-7, k. 4-6 akt VIII U 2998/19)

W piśmie procesowym z 11.09.2019 r. (data nadania) pełnomocnik wnioskodawczyni poparł odwołanie i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od wartości przedmiotu sporu.

(pismo procesowe pełnomocnika wnioskodawczyni k. 34, koperta k. 42)

Postanowieniem z 10.12.2019 r. sprawa z odwołania M. F. (1) od zaskarżonej decyzji o sygn. VIII U 2998/19 została połączona ze sprawą VIII U 2997/19 z odwołania wnioskodawczyni celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 56 akt VIII U 2998/19)

Na ostatnim terminie rozprawy w dn. 10.12.2020 r. pełnomocnik wnioskodawczyni poparł odwołanie i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, płatnik składek także poparł odwołanie, a pełnomocnik ZUS wniósł o ich oddalenie i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od każdej ze stron według norm przepisanych (e-prot. z10.12.2020 r.:00:02:15,00:03:00,00:09:15,01:11:57,01:14:47,01:15:13).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca – A. K. (1) jest córką M. F. (1).

(niesporne)

Płatnik składek - M. F. (1) prowadzi pod firmą P.H.U. (...) M. F. (1) w K. własną działalność gospodarczą, której przedmiotem jest sprzedaż środków ochrony roślin, nasion, folii, narzędzi, ziemi i różnego rodzaju doniczek oraz nawozów.

(niesporne)

W prowadzeniu w/w działalności M. F. (1) pomagał jej mąż- M. F. (2). M. F. (2) jest ojciec wnioskodawczyni A. K. (1).

(niesporne)

A. K. (1) w przyszłości planuje przejąć działalność po swoich rodzicach.

(niesporne)

M. F. (2) orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z 16.01.2019 r. został uznany za trwale całkowicie niezdolnego do pracy w związku z chorobą nowotworową.

(orzeczenie k. 6 akt ZUS)

Oprócz tego M. F. (2) miał orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z 8.04.2016 r. wydane do 30.04.2019 r., ale w trakcie okresu na jaki zostało ono wydane, z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia, otrzymał kolejne orzeczenie tym razem o znacznym stopniu niepełnosprawności z 25.07.2018 r. do 31.08.2023 r.

(orzeczenie k. 5 akt ZUS)

Sezon w firmie płatnika jest wiosną, największy ruch przypada na maj, a kończy się w czerwcu- połowie lipca.

W firmie płatnika jest jeden samochód dostawczy o ładowności do 2 ton, którym płatnik dowozi towar do klientów do września. Od września płatnik kupował towar do firmy.

Do czasu rozpoczęcia chemioterapii w maju 2018 r. zaopatrzeniem firmy płatnika zajmował się M. F. (2), był kierowcą, zajmował się zatowarowaniem. Płatnik składek nie zgłosił go do ZUS jako osoby współpracującej.

Od maja 2018 r. mąż M. F. (1) w związku z leczeniem choroby nowotworowej chemioterapią przestał pomagać w prowadzeniu jej działalności.

W grudniu 2018 r. okazało się, że chemioterapia nie działa i w związku z tym M. F. (2) otrzymał nowy lek i od stycznia 2019 r. podjęto nowy rodzaj leczenia.

(zeznania płatnika e-prot. z 10.12.2019 r.: 00:24:02- 00:47:31 w z. z e-prot. z 10.12.2020: 01:05:27, dokumentacja medyczna M. F. k. 386, 412-422, 428, 431-436, 439-458, 471-505, 508-575, 697-792, faktura k. 1264)

A. K. (1) była zatrudniona w firmie płatnika w okresach: 1.02.2003 r. – 28.02.2006 r., 15.03.2007 r. – 16.03.2008 r., 11.10.2010 r. – 31.12.2012 r., 1.01.2013 r. – 31.12.2014 r., 1.07.2015 r. – 31.07.2018 r. jako sprzedawca.

(umowa k. 19 akt ZUS, świadectwa pracy k. 35-39, zeznania świadka I. C. (1) e-prot. z 30.07.2020 r.: 00:13:42-00:18:10, zeznania płatnika e-prot. z 10.12.2019 r.: 00:24:02- 00:47:31 w z. z e-prot. z 10.12.2020: 01:05:27)

Z systemu informatycznego ZUS wynika, że A. K. (1) podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu i rentowym oraz zdrowotnemu od 1.08.2018 r. do 26.08.2018 r. oraz – bezpośrednio przed sporządzeniem spornej umowy o pracę - od 28.08.2018 r. do 9.01.2019 r. jako osoba bezrobotna zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy. W w/w okresach odwołująca nie miała tytułu do ubezpieczenia chorobowego.

(niesporne)

A. K. (1) i płatnik składek M. K. sporządziły pisemną umowę nazwaną umową o pracę z dnia 10.01.2019 r. na czas nieokreślony, na podstawie, której płatnik zatrudnił wnioskodawczynię w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem miesięcznym 3200 zł miesięcznie na stanowisku specjalista – zaopatrzenia i sprzedaży, z miejscem wykonywania pracy przy ul. (...) w K..

(umowa o pracę k. 18 akt ZUS)

Przed datą zawarcie spornej umowy o pracę płatnik składek nie zatrudnił nikogo na stanowisku specjalisty - zaopatrzenia i sprzedaży.

(niesporne)

W dacie zawarcia spornej umowy o pracę wnioskodawczyni nie miała aktualnego orzeczenia lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku specjalisty zaopatrzenia i sprzedaży u płatnika składek, ani nie została przeszkolona przez płatnika w związku z tą umową w zakresie bhp.

W utworzonych aktach osobowych przez płatnika dla wnioskodawczyni znalazło się natomiast m.in. orzeczenie lekarza medycyny pracy z 24.05.2018 r. o braku przeciwwskazań do wykonywania przez wnioskodawczynię u płatnika pracy na stanowisku sprzedawcy a także zaświadczenie o odbyciu szkolenia w zakresie bhp z 25.05.2018 r.

(niesporne, orzeczenie lekarza orzecznika medycyny pracy z 24.05.2018 r. karta nienumerowana między k. 17 a k. 18 akt ZUS, zaświadczenie o ukończeniu szkolenia bhp k. 17 akt ZUS, akta osobowe k. 1331)

Do obowiązków ubezpieczonej na stanowisku specjalisty zaopatrzenia i sprzedaży miało należeć: sprzedaż, zaopatrzenie, rozwożenie towaru, transport pracowników, wykładanie towarów, wprowadzenie towarów w system, doradzanie klientowi.

Płatnik składek nie upoważnił wnioskodawczyni do podpisywania dokumentów w imieniu jego firmy.

(niesporne, zeznania płatnika e-prot. z 10.12.2019 r.: 00:24:02- 00:47:31 w z. z e-prot. z 10.12.2020: 01:05:27, zeznania wnioskodawczyni e-prot. z 10.12.2019 r. : 00:07:02-00:20:21 w zw. z e-prot. z 10.12.2020 r. 00:57:37 i 01:07:16 , zeznania płatnika e-prot. z 10.12.2019 r.: 00:24:02- 00:47:31 w z. z e-prot. z 10.12.2020: 01:05:27)

Odwołująca na podstawie spornej umowy miała wykonywać pracę u płatnika składek od 8.00 do 17.00 w K. przy ul. (...).

Wnioskodawczyni w badanym okresie była zameldowana pod tym samym adresem, pod którym mieści się siedziba firmy płatnika.

Płatnik składek nie wymagał od wnioskodawczyni w badanym okresie, aby przebywała w firmie w godzinach pracy i nie rozliczał jej z czasu pracy. Wnioskodawczyni mogła wyjść z firmy płatnika, a z drugiej strony jeśli M. F. (1) poprosiła córkę aby przyszła po godzinach pomóc jej firmie, albo przy rozładunku – wnioskodawczyni zgadzała się na to.

(zeznania wnioskodawczyni e-prot. z 10.12.2019 r.: 00:07:02-00:20:21 w zw. z e-prot. z 10.12.2020 r. 00:57:37 i 01:07:16)

Płatnik składek miał wypłacać wnioskodawczyni wynagrodzenie za pracę w gotówce.

(zeznania wnioskodawczyni e-prot. z 10.12.2019 r.: 00:07:02-00:20:21 w zw. z e-prot. z 10.12.2020 r. 00:57:37 i 01:07:16, zeznania płatnika e-prot. z 10.12.2019 r.: 00:24:02- 00:47:31 w z. z e-prot. z 10.12.2020: 01:05:27)

Płatnik składek zgłosił wnioskodawczynię do pracowniczych ubezpieczeń społecznych od 10.01.2019 r. w dniu 18.01.2019 r., tj. z uchybieniem ustawowego terminu.

Przedmiotowego zgłoszenia dokonała A. Z. (1), która prowadzi biuro rachunkowe obsługujące firmę płatnika składek.

A. Z. (1) w dacie zawarcia badanej umowy o pracę była chora i przebywała na zwolnieniu lekarskim od 27.12.2018 r. do 13.01.2019 r.

A. Z. (1) zgłoszenia do ubezpieczeń wnioskodawczyni w związku z badaną umową o pracę dokonała nie w bezpiecznej formie elektronicznie, ale osobiście na biurze podawczym ZUS-u. Było to jedyne zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych dokonane przez płatnika nie w formie elektronicznej.

(niesporne, zeznania płatnika e-prot. z 10.12.2019 r.: 00:24:02- 00:47:31 w z. z e-prot. z 10.12.2020: 01:05:27, zeznania świadka A. Z. (2) e-prot. z 10.12.2020 r.: 00:25:27-00:30:58, zestawienie zaświadczeń wybranego

ubezpieczonego k. 1324, druki (...) P (...) k. 1325, informacja o złożeniu druku na S. obsługi klienta ZUS 18.01.2019 r. k. 1326-1327)

W czasie zatrudnienia na podstawie spornej umowy o pracy wnioskodawczynie nie podpisała żadnego dokumentu.

(niesporne)

W styczniu 2019 r. wnioskodawczynie była widziana w firmie płatnika. W styczniu A. K. (1) pomogła m.in. obsłużyć w czasie zakupów u płatnika I. C. (1) – swoją bratową i M. G.- kolegę ze służby męża wnioskodawczynie. Żadna z tych osób nie widziała jednak, aby wnioskodawczynie obsługiwała innych klientów w badanym okresie.

(zeznania świadka I. C. (1) e-prot. z 30.07.2020 r.: 00:13:42-00:18:10, zeznania świadka A. Z. (2) e-prot. z 10.12.2020 r.: 00:25:27-00:30:58, zeznania świadka M. G. e-prot. z 10.12.2020 r.00:38:03-00:48:40)

Wnioskodawczynie przed zawarciem spornej umowy o pracę od kilku lat leczyła się z powodu bezpłodności wtórej. Miała już wtedy 1 dziecko urodzone w (...) r. Leczenie niepłodności zaczęła w 2015 r. i wielokrotnie przebywała w szpitalu. W 2018 r. wnioskodawczynie skorzystała z procedury in vitro. Poroniła 2 razy. Pod koniec roku 2018 wnioskodawczynie ponownie podjęła próbę zapłodnienia in vitro, ale również wtedy jej starania nie udały się i A. K. (1) 27.12.2018 r. poroniła 7-tygodniową ciążę.

A. K. (1) przed zawarciem kwestionowanej umowy o pracę przebywała w związku z w/w poronieniem w szpitalu, który opuściła 7.01.2019 r. Ubezpieczona mówiła bratowej, że poniesie koszty leczenia szpitalnego ponieważ nie miała ubezpieczenia chorobowego.

Podpisując sporną umowę o pracę wnioskodawczynie była w złej kondycji psychicznej w związku z niedawną kolejną utratą ciąży w grudniu 2018 r. O złym stanie psychicznym wnioskodawczynie wiedzieli członkowie jej rodziny np. bratowa I. C. (1), która razem z siostrą w tym czasie często odwiedzała wnioskodawczynię ponieważ jej mąż pracował wówczas za granicą.

Również w czasie wizyty kontrolnej w dn. 17.01.2019 r. o godz. 11:09 odnotowano u wnioskodawczynie po pobycie w szpitalu z powodu poronienia zły stan psychiczny.

Wnioskodawczynie w związku z poronieniem 27.12.2018 r. pozostawała w styczniu 2019 r. pod opieką lekarską i była na wizycie lekarskiej 21.01.2019 r., w czasie której została skierowana na badanie (...). Odwołująca 21.01.2019 r. wykonała badanie (...). W dn. 23.01.2019 r. wnioskodawczynie na zlecenie lekarza wykonała o godz. 9:12 badanie krwi.

Odwołująca z przyczyn psychiatrycznych stała się niezdolna do pracy już od 12.02.2019 r., tj. po 33 dniach od zgłoszenia do pracowniczych ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek z tytułu spornej umowy o pracę. Wnioskodawczynie leczyła się z powodu depresji w związku z poronieniem, zażywała leki przeciwdepresyjne. Wcześniej wnioskodawczynie nie leczyła się psychiatrycznie. Na zwolnieniu lekarskim z powodu depresji odwołująca przebywała nieprzerwanie od 12.02.2019 r. do czerwca 2019 r.

W trakcie zwolnienia z powodu depresji wnioskodawczynie nadal starała się zająć w kolejną ciążę. Gdy wnioskodawczynie dowiedziała się, że jest w 6 tygodniu ciąży – przeszła ze zwolnienia z powodu depresji na zwolnienie lekarskie z powodu ciąży wysokiego ryzyka.

Wnioskodawczynie nie powróciła do pracy u wnioskodawcy.

Strony rozwiązały sporną umowę o pracę za porozumieniem 20.09.2019 r.

W dn. 24.02.2020 r. wnioskodawczynie urodziła przez cięcie cesarskie swoje drugie dziecko – syna.

(dokumentacja medyczna k. 11 akt ZUS, k. 22, 25, 28-40 akt VIII U 2998/19, k. 63-66, k. 384, k. 389, 393, 578, 581, 589-622, 636, 649- 682, 795- 926, 929-946, 1286- 1305, pismo lekarza ginekologa k. 396, zeznania wnioskodawczynie

e-prot. z 10.12.2019 r. : 00:07:02-00:20:21 w zw. z e-prot. z 10.12.2020 r. 00:57:37 i 01:07:16, świadectwo pracy k. 94, zeznania świadka I. C. (1) e-prot. z 30.07.2020 r.: 00:13:42-00:18:10)

W okresie usprawiedliwionej nieobecności w pracy wnioskodawczyni płatnik nie zatrudnił na jej miejsce nowego pracownika.

(niesporne)

Płatnik składek w spornym okresie od stycznia 2019 r. do lipca 2019 r. zatrudniał jednego sprzedawcę K. T. (1). Płatnik składek zatrudnił K. T. (1) za pośrednictwem Urzędu Pracy.

Ponadto płatnik od 23.04.2019 r. w ramach stażu dla bezrobotnego zatrudnił D. Ś., który po odbyciu stażu nie kontynuował zatrudnienia u płatnika.

Płatnik sezonowo zatrudnia pracowników. W ostatnich 3 latach były to osoby bezrobotne z urzędu pracy.

(zeznania płatnika e-prot. z 10.12.2019 r.: 00:24:02- 00:47:31 w z. z e-prot. z 10.12.2020: 01:05:27, umowy o pracę, świadectwa pracy i umowy o organizację stażu dla bezrobotnego byłych pracowników płatnika k. 100-134, 162-194, listy obecności K. T. k. 135-160, listy osób kierowanych na staż dla bezrobotnych do płatnika k. 347-350, 352-355)

W styczniu 2019 r. K. T. podpisywał w imieniu płatnika wystawione faktury.

(faktura k. 1243)

Nie ma faktur wystawionych przez płatnika, które byłyby podpisane przez wnioskodawczynię, ani żadnych innych dokumentów.

(niesporne)

Płatnik składek sporządził odrębną listę obecności dla wnioskodawczyni, na której odwołująca od 10.01.2019 r. do 11.02.2019 r. podpisała się.

(listy obecności załączone do akt sprawy)

W tym samym czasie istniała już lista obecności dla pracowników płatnika, na której zajęta była tylko jedna pozycja przez K. T. (1), który swoją obecność w pracy u płatnika potwierdzał podpisem na tej liście. Brak jest jakiegokolwiek adnotacji na tej liście, że w tym samym czasie była także od 10 stycznia 2019 r. zatrudniona wnioskodawczyni.

(listy obecności K. T. k. 135-160)

W 2017 r. działalność gospodarcza płatnika przyniosła stratę w wysokość 19.681,56 zł, a w 2018 r. osiągnęła dochód 4.942,14 zł.

(informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego w K. k. 83)

W styczniu 2019 r. firma płatnika miała: przychód 4.661,29 zł, zakup towarów 17.521,65 zł, wydatki 6.826,92 zł.

(księga przychodów i rozchodów k. 282)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów w postaci dokumentów, a na podstawie zeznań świadków oraz wnioskodawczyni i płatnika składek tylko w takim zakresie w jakim korelowały z wiarygodnymi dokumentami.

Sąd nie dał wiary zeznaniom stron badanej umowy, że wnioskodawczyni faktycznie wykonywała u płatnika pracę w reżimie stosunku pracy.

Nie ma żadnych dokumentów podpisanych przez wnioskodawczynię z badanego okresu mimo, że była zatrudniona jako specjalista zaopatrzenia i sprzedawca, ani nawet płatniczka składek nie upoważniła wnioskodawczyni do podpisywania w imieniu jej firmy dokumentów, co przeczy tezie, że A. K. (1) miała zajmować się zatowarowaniem firmy płatnika i że faktycznie to wykonywała. Żadna faktura wystawiona przez firmę płatnika nie była podpisana przez wnioskodawczynię, ani inny dokument.

Zdaniem Sądu, nie jest wiarygodne tłumaczenie stron umowy, że wnioskodawczyni miała doświadczenie do wykonywania pracy np. zaopatrzeniowca w firmie płatnika, z uwagi na wcześniejsze zatrudnienie u płatnika, skoro jednocześnie odwołujące twierdziły, że przez styczeń 2019 r. zadaniem wnioskodawczyni było jedynie zapoznanie się z dokumentami i hurtowniami, z którymi współpracowała firma płatnika. Przeczy to bowiem temu, że wnioskodawczyni z racji ponad 10-letniego stażu w firmie płatnika miała odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie.

Nie jest też wiarygodne, według Sądu, twierdzenie odwołujących, że potrzeba zatrudnienia A. K. powstała w styczniu 2019 r. w związku z pogorszeniem stanu zdrowia M. F. (2) jej ojca a męża M. F. (1), który wcześniej pomagał żonie w prowadzeniu jej działalności gospodarczej. Z załączonych dokumentów ZUS-owskich i dokumentacji medycznej M. F. (2) wynika, że jego stan zdrowia pogorszył się znacznie wcześniej i że już od maja 2018 r. nie był w stanie pomagać płatniczce w prowadzeniu jej firmy.

Twierdzenia odwołujących o rzeczywistej potrzebie zatrudnienia wnioskodawczyni do 10.01.2019 r. w firmie płatnika nie są też wiarygodne z uwagi na to, że jak same odwołujące przyznały działalność firmy jest sezonowa a sezon zaczynał się dla niej dopiero na wiosnę.

Wnioskodawczyni sama przy tym przyznała w swoich zeznaniach, że płatnik składek nie rozliczał jej z czasu pracy, nie musiała przebywać w firmie od 8.00 do 16.00, mogła wyjść, a z drugiej strony jeśli była taka potrzeba to pomagała mamie w firmie po godzinach. Płatnik składek nie prowadził wspólnej listy obecności dla wnioskodawczyni i jedynego pracownika K. T.. M. F. (1) i A. K. (1) nie potrafiły racjonalnie wyjaśnić dlaczego płatnik sporządził odrębne listy obecności dla wnioskodawczyni. Na spreparowanych przez płatnika listach obecności wnioskodawczyni nie ma zresztą żadnej adnotacji, że wyszła z pracy np. na wizyty lekarskie czy badania w godzinach pracy, które zostały odnotowane w dokumentacji medycznej wnioskodawczyni zalegającej w aktach sprawy. Powyższe świadczy, że płatnik nie rozliczał wnioskodawczyni z czasu pracy i że wnioskodawczyni nie była podporządkowana płatnikowi co do czasu i miejsca pracy w reżimie stosunku pracy. Jednocześnie Sąd dał wiarę świadkom, że mogli widzieć wnioskodawczynię w firmie płatnika w styczniu i że A. K. mogła pomóc w ich obsłudze, co jednak w żaden sposób nie przesądza, że była wtedy w firmie płatnika w charakterze pracownika. Świadkowie w osobie bratowej A. K. i kolegi jej męża M. G. nie widzieli zresztą, aby wnioskodawczyni obsługiwała innych klientów. Poza tym wnioskodawczyni mogła przebywać w tym czasie w firmie płatnika, skoro była tam zameldowana a zatem zupełnie bez związku z zatrudnieniem. Zdaniem Sądu powyższe co najwyżej świadczy, że wnioskodawczyni pomagała matce w jej działalności, ale brak przekonujących dowodów, że czyniła to jako pracownik i że była podporządkowana co do miejsca i czasu pracy płatnikowi, a także, że wykonywała rodzajowo umówioną pracę zaopatrzeniowca – nie ma na to żadnych wiarygodnych dowodów.

Sąd zważył, że w dacie podpisania badanej wnioskodawczyni była w złej kondycji psychicznej po kolejnym poronieniu z 27.12.2018 r. - co zresztą przyznała sama A. K., a także jej bratowa I. C. składająca zeznania w charakterze świadka, a nadto jest o tym adnotacja w dokumentacji medycznej ubezpieczonej z 21.01.2019 r., w której lekarz odnotował zły stan psychiczny skarżącej.

Jednocześnie brak jest w aktach osobowych wnioskodawczyni zaświadczenia lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do podjęcia zatrudnienia u płatnika na umowę o pracę z 10.01.2019 r.

Sąd zważył, że tłumaczenia wnioskodawczyni i płatnika, że miała aktualne zaświadczenie lekarskie nie jest racjonalne i nie odpowiada treści art. 229 par. 1 i 1¹ k.p. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, które nie są sporne, a zatem niedawne poronienie 27.12.2018 r., zakończenie pobytu z tego powodu w szpitalu 7.01.2019 r. i zapisy w dokumentacji lekarskiej o złym stanie psychicznym wnioskodawczyni po utracie ciąży – co zresztą sama przyznała i w bardzo krótkim

okresie od sporządzenia umowy o pracę podjęcie leczenia psychiatrycznego przez wnioskodawczynię bo już 12.02.2019 r.

Sąd uznał, że odwołująca w takim stanie nie byłaby w stanie pracować u płatnika w pełnym wymiarze czasu pracy od 10.01.2019 r. Sąd zważył zresztą, że nawet sama wnioskodawczyni podkreślała, że jej leczenie psychiatryczne będzie długie i że lekarz prowadzący nie jest w stanie określić kiedy się zakończy i że musi w związku z tym przebywać na długotrwałym nieprzerwanym zwolnieniu lekarskim z uwagi na niezdolność do pracy z przyczyn psychiatrycznych, co również wskazuje na to, że przed rozpoczęciem tego leczenia jej stan psychiczny był zły i że istniały przeciwwskazania medyczne aby ubezpieczona nieomal zaraz po opuszczeniu szpitala (7.01.2019 r.) rozpoczęła natychmiast pracę u płatnika.

Nielogiczne byłoby uznanie, że stan zdrowia psychicznego wnioskodawczyni przed podjęciem leczenia u psychiatry zaraz po poronieniu 27.12.2018 r. i opuszczeniu szpitala 7.01.2019 r. był lepszy niż po objęciu jej opieką psychiatryczną i po wdrożeniu leczenia farmakologicznego.

Sąd uznał, że całokształt tych okoliczności wskazuje, że wnioskodawczyni na datę podpisania umowy o pracę z 10.01.2019 r. nie była zdolna do podjęcia pracy i jednocześnie stwierdził, że nie ma potrzeby aby dopuszczać dowód z opinii biegłego ginekologa i psychiatry, wobec czego wniosek ZUS-u w tym zakresie oddalił jako zbędny i zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania w sprawie, tym bardziej, że niezależnie od powyższego brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na to, że wnioskodawczyni rzeczywiście wykonywała umówioną rodzajowo pracę na rzecz płatnika od 10.01.2019 r. w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy.

Nie są wiarygodne zeznania świadka A. Z. (1), wnioskodawczyni i płatnika w jaki sposób doszło do zawarcia umowy o pracę z 10.01.2019 r. i do zgłoszenia do ZUS-u A. K.. Sąd zważył, że od 27.12.2018 r. do 13.01.2019 r. A. Z. (1) była niezdolna do pracy więc nie jest wiarygodne, że M. F. (1) zaraz po podpisaniu umowy o pracę z córką zaniósł ją do biura rachunkowego znajdującego się naprzeciwko jej firmy celem dokonania formalności kadrowo – zusowskich łączących się z podpisaniem tej umowy. W dacie sporządzenia tejsze umowy A. Z. (1) była bowiem chora. Poza tym Sąd zważył, że było to jedyne zgłoszenie nie w formie elektronicznej, które dokonała w ZUS-ie A. Z. (1) spośród osób zatrudnionych u płatnika, a przy tym świadek nie umiała racjonalnie wytłumaczyć dlaczego w taki sposób dokonała zgłoszenia, ani tego dlaczego było opóźnienie.

Sąd wziął pod uwagę zeznania świadka I. C. (3) – bratowej A. K., które naświetlają prawdziwe motywy stron spornej umowy, albowiem świadek zeznała, że A. K. była w tym czasie w złej kondycji psychicznej po poronieniu i świadek odwiedzała ją wtedy często razem z siostrą martwiąc się o jej stan, a nadto zeznała, że wnioskodawczyni w rozmowie zwierzyła się jej, że nie ma ubezpieczenia chorobowego i będzie musiała zapłacić za pobyt w szpitalu w związku z poronieniem. Mając na uwadze powyższe matka wnioskodawczyni tym bardziej wiedziała o złym stanie zdrowia psychicznego A. K. po poronieniu i spodziewając się, że będzie musiała podjąć leczenie starała się stworzyć podstawę do objęcia jej ubezpieczeniem chorobowym. Tym bardziej, że miało to miejsce przed sezonem wiosennym, kiedy jeszcze nie było potrzeby zatrudnienia nowej osoby. Potwierdza to także fakt, że płatnik nie zatrudnił nikogo na miejsce wnioskodawczyni, która już od 12 lutego 2019 r. stała się niezdolna do pracy, a nowego stażystę przyjął tak jak miał w zwyczaju na zasadach stażu dla bezrobotnego dopiero w kwietniu 2019 r., kiedy sezon się zaczął. Do tego czasu pracował nadal jedne sprzedawca K. T. w firmie płatnika.

Płatnik składek, zdaniem Sądu, postanowił stworzyć jedynie pozory formalnego zatrudnienia skarżącej, ale nawet spisanie umowy o pracę i zgłoszenie jej do ZUS-u do ubezpieczeń, a także spreparowanie oddzielnych list obecności (mimo, że był w tym czasie ewidencjonowany czas pracy tylko 1 pracownika K. T.) miało na celu jedynie uwiarygodnić powstanie tego zatrudnienia, przy czym było dalece nieudolne w ocenie Sądu. Analiza akt osobowych świadczy, że zostało to zrobione niestarannie, bo nie ma w nich ani aktualnego zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do zatrudnienia A. K. od 10.01.2019 r., ani też aktualnego zaświadczenia o szkoleniu z zakresu bhp.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołania są niezasadne.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.), pracownicy, to jest osoby fizyczne pozostające w stosunku pracy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

Stosownie do treści art. 1 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1368) osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą.

W myśl art. 4 w ust 1 ustawy zasiłkowej ubezpieczony podlegający obowiązkowo ubezpieczeniu nabywa prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego.

Według zaś art. ust. 3 pkt 3 przywołanego przepisu od pierwszego dnia ubezpieczenia chorobowego prawo do zasiłku chorobowego przysługuje ubezpieczonym obowiązkowo, którzy mają wcześniejszy, co najmniej 10-letni okres obowiązkowego ubezpieczenia chorobowego.

O uznaniu stosunku łączącego strony za stosunek pracy rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Według art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2006 r. III AUa 433/2005, Wspólnota (...)). Podleganie pracownikemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r. o sygn. akt II UK 43/05, OSNAPiUS rok 2006/15 – 16/251).

W przedmiotowej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, że umowa o pracę zawarta między wnioskodawczynią i płatnikiem składek jest nieważna, bowiem nie doszło do nawiązania rzeczywistego stosunku pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego poczynione w sprawie ustalenia uzasadniają stwierdzenie, że zakwestionowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych umowa o pracę została zawarta dla pozorów, to jest bez zamiaru realizacji obowiązków z nich wynikających, a jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują, łącznie następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Jednakże zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 14 marca 2001 roku (sygn. akt III UKN 258/00, opubl. OSNAP 2002/21/527), nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie

wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

O czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia na stanowisku pracy uzasadnionym potrzebami pracodawcy w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowane jako obejście prawa.

W sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2008 r., sygn. akt II UK 334/07, opubl. L.). Nie dotyczy to jednak sytuacji gdy zatrudniony wykonywał czynności zawodowe przez pewien krótki okres czasu (przez okres wyczekiwania ubezpieczeniowego) z góry powziętym porozumieniem z pracodawcą, że po tym okresie będzie on długotrwale niezdolny do pracy.

Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 roku w sprawie o sygn. akt II UK 204/09 (Lex nr 590241), iż o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych ale z zamiarem jego wykonywania zatrudnienia na rzeczywiste potrzeby pracodawcy.

Nadto Sąd Najwyższy w wyrok z dnia 25 stycznia 2005 roku (II UK 141/04, OSNP 2005/15/235), stwierdza, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Ten wyrok należy zaakceptować tylko w zakresie uwzględniającym powyższe uwagi dotyczące potrzeby zatrudnienia pracownika.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 43/10 (LEX nr 619658) wskazano, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie zawsze będzie zmierzać do obejścia prawa.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt I UK 74/10 (Lex nr 653664) stwierdzono zaś, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 w/w ustawy). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy potrzebnej pracodawcy. Brak pracy lub czynności pozorowane podważają sens istnienia umowy o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma decydującego znaczenia dla jej ważności przy tym wszak założeniu, że nastąpiło rzeczywiste zawarcie i jej świadczenie, zgodnie z warunkami określonymi w art. 22 § 1 k.p. Tym samym nie można byłoby czynić odwołującym zarzutów, że zawarli

kwestionowaną umowę o pracę jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, pod tym wszakże warunkiem, że na podstawie tej umowy realizowałaby zatrudnienie o cechach pracowniczych.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 2013 roku, sygn. akt II UK 11/13 (LEX Nr 1375189) jeżeli strony umowy o pracę nie zamierzają wywołać skutku prawnego w postaci nawiązania stosunku pracy, a ich oświadczenia uzewnętrznione umową o pracę zmierzają wyłącznie do wywołania skutku w sferze ubezpieczenia społecznego, to taka umowa jako pozorna jest nieważna (art. 83 § 1 k.c.).

Głównym celem zawarcia umowy o pracę winno być nawiązanie stosunku pracy, a jedynie rezultatem i pośrednim celem zatrudnienia jest uzyskanie wskazanych korzyści. Podkreślić przy tym należy, że zarówno przepisy prawa pracy, prawa ubezpieczeń społecznych, jak i przepisy ustrojowe pozwalają kształtować elementy stosunku pracy zgodnie z wolą stron.

Mając na uwadze dotychczas poczynione rozważania prawne należy podkreślić, że w realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego musiał badać, czy pomiędzy wnioskodawczynią, a płatnikiem składek istotnie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p.

Zdaniem Sądu umowa o pracę sporządzona przez strony miała charakter fikcyjny. Wnioskodawczynie i płatnik nie wykazali, że doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy, a zatem jej faktycznego wykonywania.

Doprecyzowując, w niniejszej sprawie, nie zostały wykazane przesłanki charakterystyczne dla stosunku pracy, tj.: potrzeba osobistego świadczenia pracy za wynagrodzeniem na podstawie umowy o pracę oraz świadczenie pracy w warunkach podporządkowania, jak i wątpliwa jest wola stron przy sporządzaniu umowy o pracę, a także w ogóle możliwość świadczenia pracy przez odwołującą od 10.01.2019 r. czyli nieomal zaraz po opuszczeniu szpitala w dn. 7.01.2019 r. po poronieniu 27.12.2018 r.

Generalnie nie ma przeszkód prawnych, aby w charakterze pracownika mógł być zatrudniony członek rodziny osoby fizycznej będącej pracodawcą, jeżeli w stosunku pracy między tymi stronami będą występowały powyższe elementy stosunku pracy, a w szczególności podstawowa dla tego stosunku cecha podporządkowania pracownika pracodawcy. Możliwość zawierania umów o pracę między małżonkami lub innymi członkami rodziny, jeżeli są spełnione cechy stosunku pracy w takim zatrudnieniu, potwierdza ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego. I tak w wyrokach z dnia 15 stycznia 2007 r. (I UK 208/06, L. nr (...)) odnoszącym się do małżonków, z dnia 1 września 2009 r. (I UK 94/09, LEX nr 551057) odnoszącym się do zatrudnienia brata, z dnia 19 września 2003 r. (II UK 41/03, OSNP z 2004 r. nr 11, poz. 199) odnoszącym się do zatrudnienia córki sąd przyjął, że stwierdzenie zatrudnienia osoby bliskiej pracodawcy wymaga jednoznacznych ustaleń, iż zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom skarżących, że wnioskodawczynie wykonywała na rzecz płatnika składek pracę na podstawie spornej umowy, albowiem ich zeznania pozostały gołosłowne. Z racji bliskich rodzinnych relacji i z dokumentacji medycznej skarżącego wynika, że zawierając sporną umowę o pracę strony doskonale wiedziały, że wnioskodawczynie jest w złym stanie psychicznym, nie ma ubezpieczenia chorobowego, będzie musiała zapłacić za pobyt w szpitalu i w niedługim czasie rozpocznie leczenie psychiatryczne z uwagi na depresję po utracie kolejnej ciąży. O złej kondycji psychicznej zeznała zresztą sama wnioskodawczynie i świadek I. C., jej bratowa. Nie jest możliwe, aby matka wnioskodawczynie nie wiedziała w jaki stanie (co całkowicie jest zresztą zrozumiałe) A. K. po niedawnym poronieniu. Ponadto w dokumentacji medycznej ubezpieczonej z 21.01.2019 r. lekarz odnotował zły stan psychiczny skarżącej w czasie kontroli po poronieniu.

Jednocześnie brak jest w aktach osobowych wnioskodawczynie zaświadczenia lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do podjęcia zatrudnienia u płatnika na umowę o pracę z 10.01.2019 r. Tłumaczenia wnioskodawczynie i płatnika, że miała aktualne zaświadczenie lekarskie nie jest racjonalne i niezgodnie art. 229 par. 1 i 1¹ k.p. Zgodnie z

§ 1¹. art. 229 k.p. wstępnym badaniom lekarskim nie podlegają osoby przyjmowane ponownie do pracy u tego samego pracodawcy na to samo stanowisko lub na stanowisko o takich samych warunkach pracy w ciągu 30 dni po rozwiązaniu lub wygaśnięciu poprzedniego stosunku pracy z tym pracodawcą.

Z całokształtu okoliczności, które nie są sporne, a zatem niedawne poronienie 27.12.2018 r. wnioskodawczynie, zakończenie pobytu z tego powodu w szpitala 7.01.2019 r. i zapisy w dokumentacji lekarskiej o jej złym stanie psychicznym po utracie ciąży i w bardzo krótkim okresie od sporządzenia umowy o pracę podjęcie leczenia psychiatrycznego przez wnioskodawczynię bo już 12.02.2019 r. zdaniem Sądu wynika, że odwołująca w takim stanie nie byłaby pracować u płatnika w pełnym wymiarze czasu pracy od 10.01.2019 r. Zresztą nawet sama wnioskodawczynie podkreślała, że jej leczenie psychiatryczne będzie długie i że lekarz prowadzący nie jest w stanie określić kiedy się zakończy i że musi w związku z tym przebywać na długotrwałym nieprzerwanym zwolnieniu lekarskim z uwagi na niezdolność do pracy z przyczyn psychiatrycznych, co wskazuje na to, że przed rozpoczęciem tego leczenia jej stan psychiczny był zły i że istniały przeciwwskazania medyczne aby ubezpieczona nieomal zaraz po opuszczeniu szpitala (7.01.2019 r.) rozpoczęła natychmiast pracę u płatnika. Nielogiczne zatem byłoby uznanie, że stan zdrowia psychicznego wnioskodawczynie przed podjęciem leczenia u psychiatry po poronieniu 27.12.2018 r. i opuszczeniu szpitala 7.01.2019 r. był lepszy niż po objęciu jej opieką psychiatryczną od 12.02.2019 r. i po wdrożeniu leczenia farmakologicznego. Z tych przyczyn Sąd uznał, że całokształt tych okoliczności wskazuje, że wnioskodawczynie na datę podpisania umowy o pracę z 10.01.2019 r. nie była zdolna do podjęcia pracy.

Niezależnie od powyższego brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na to, że wnioskodawczynie w ogóle rzeczywiście wykonywała umówioną rodzajowo pracę na rzecz płatnika od 10.01.2019 r. i że czyniła to w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy.

Nie ma żadnych dokumentów podpisanych przez wnioskodawczynię z badanego okresu mimo, że była zatrudniona jako specjalista zaopatrzenia i sprzedawca. Płatnik nawet nie upoważnił wnioskodawczynie do podpisywania w imieniu jej firmy dokumentów, co przeczy tezie, że A. K. (1) miała zajmować się zatowarowaniem firmy płatnika i że faktycznie to wykonywała. Żadna faktura nie była też podpisana przez wnioskodawczynię w imieniu firmy płatnika, ani inny dokument.

Nie jest wiarygodne tłumaczenie stron umowy, że wnioskodawczynie miała doświadczenie do wykonywania pracy np. zaopatrzeniowca w firmie płatnika, z uwagi na wcześniejsze zatrudnienie u płatnika, skoro odwołujące twierdziły, że przez styczeń 2019 r. zadaniem wnioskodawczynie było zapoznanie się z hurtowniami, z którymi współpracowała firma płatnika. Przeczy to jednocześnie wersji, że wnioskodawczynie z racji ponad 10-letniego stażu w firmie płatnika miała odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie, skoro strony tłumaczą, że A. K. musiała się dopiero przez miesiąc zapoznawać z dokumentacją sklepu i hurtowni, z którymi współpracuje.

Nie jest też wiarygodne, że potrzeba zatrudnienia A. K. powstała w styczniu 2019 r. w związku z pogorszeniem stanu zdrowia M. F. (2) jej ojca a męża M. F. (1), który wcześniej pomagał żonie w prowadzeniu jej działalności gospodarczej. Z załączonych dokumentów ZUS-owskich i dokumentacji medycznej M. F. (2) wynika, że jego stan zdrowia pogorszył się znacznie wcześniej i że już od maja 2018 r. nie był w stanie pomagać płatniczce w prowadzeniu jej firmy. Płatnik nie zatrudnił jednak wtedy nikogo jako zaopatrzeniowca.

Twierdzenia o rzeczywistej potrzebie zatrudnienia wnioskodawczynie do 10.01.2019 r. w firmie płatnika nie są też wiarygodne z uwagi na to, że jak same odwołujące przyznały działalność firmy jest sezonowa a sezon zaczynał się dla niej dopiero na wiosnę.

Wnioskodawczynie sama też przyznała w swoich zeznaniach, że płatnik składek nie rozliczał jej z czasu pracy, nie musiała przebywać w firmie od 8.00 do 16.00, mogła wyjść, a z drugiej strony jeśli była taka potrzeba to pomagała mamie w firmie po godzinach.

Płatnik składek nie prowadził wspólnej listy obecności dla wnioskodawczynie i jedynego pracownika K. T..

M. F. (1) i A. K. (1) nie potrafiły racjonalnie wyjaśnić dlaczego płatnik sporządził odrębne listy obecności dla wnioskodawczyni. Na spreparowanych przez płatnika listach obecności wnioskodawczyni nie ma zresztą żadnej adnotacji, że wyszła z pracy np. na wizyty lekarskie czy badania w godzinach pracy, które zostały odnotowane w dokumentacji medycznej wnioskodawczyni zalegającej w aktach sprawy.

Powyższe świadczy, że płatnik nie rozliczał wnioskodawczyni z czasu pracy i że wnioskodawczyni nie była podporządkowana płatnikowi co do czasu i miejsca pracy w reżimie stosunku pracy.

Jednocześnie Sąd dał wiarę świadkom, że mogli widzieć wnioskodawczynię w firmie płatnika w styczniu i że A. K. mogła pomóc w ich obsłudze, co jednak w żaden sposób nie przesądza, że wnioskodawczyni była wtedy w firmie płatnika w charakterze pracownika. Świadczy w osobie bratowej A. K. i kolegi jej męża M. G. nie widzieli zresztą, aby wnioskodawczyni obsługiwała innych klientów. Poza tym wnioskodawczyni mogła przebywać w tym czasie w firmie płatnika, skoro była tam zameldowana a zatem zupełnie bez związku z zatrudnieniem.

Zdaniem Sądu powyższe co najwyżej świadczy, że wnioskodawczyni pomagała matce w jej działalności, ale brak przekonujących dowodów, że czyniła to jako pracownik i że była podporządkowana co do miejsca i czasu pracy płatnikowi, a także, że wykonywała rodzajowo umówioną pracę zaopatrzeniowca – nie ma na to żadnych wiarygodnych dowodów.

Nie są wiarygodne zeznania świadka A. Z. (1), wnioskodawczyni i płatnika w jaki sposób doszło do zawarcia umowy o pracę z 10.01.2019 r. i do zgłoszenia do ZUS-u A. K.. Sąd zważył, że od 27.12.2018 r. do 13.01.2019 r. A. Z. (1) była niezdolna do pracy więc nie jest wiarygodne, że M. F. (1) zaraz po podpisaniu umowy o pracę z córką zaniósł ją do biura rachunkowego znajdującego się naprzeciwko jej firmy celem dokonania formalności kadrowo – zusowskich łączących się z podpisaniem tej umowy. W dacie sporządzenia tejże umowy A. Z. (1) była bowiem chora. Poza tym Sąd zważył, że było to jedyne zgłoszenie nie w formie elektronicznej, które dokonała w ZUS-ie A. Z. (1) spośród osób zatrudnionych u płatnika, a przy tym świadek nie umiała racjonalnie wytłumaczyć dlaczego w taki sposób dokonała zgłoszenia, ani tego dlaczego było opóźnienie.

Sąd uznał, że można ustalić jakimi naprawdę motywami kierowały się strony spornej umowy o pracę z 10.01.2019 r. Z zeznań świadka I. C. (3) – bratowej A. K., wynika, że A. K. była w tym czasie w złej kondycji psychicznej po poronieniu i świadek odwiedzała ją wtedy często razem z siostrą martwiąc się o jej stan, a nadto, że wnioskodawczyni w rozmowie powiedział jej, że nie ma ubezpieczenia chorobowego i będzie musiała zapłacić za pobyt w szpitalu w związku z poronieniem.

Matka wnioskodawczyni tym bardziej wiedziała o złym stanie zdrowia psychicznego A. K. po poronieniu i spodziewając się, że będzie musiała podjąć leczenie podjęła starania by stworzyć podstawę do objęcia jej ubezpieczeniem chorobowym. Miało to miejsce jeszcze przed sezonem wiosennym, kiedy nie było potrzeby zatrudnienia nowej osoby w firmie płatnika. Potwierdza to także fakt, że płatnik nie zatrudnił nikogo na miejsce wnioskodawczyni, która już od 12 lutego 2019 r. stała się niezdolna do pracy, a nowego stażystę przyjął tak samo, jak miał w zwyczaju do tej pory na zasadach stażu dla bezrobotnego, dopiero w kwietniu 2019 r., kiedy sezon się zaczął. Do tego czasu pracował nadal jeden sprzedawca K. T. w firmie płatnika.

Płatnik postanowił stworzyć jedynie pozory formalnego zatrudnienia skarżącej, ale nawet spisanie umowy o pracę i zgłoszenie jej do ubezpieczeń, a także spreparowanie oddzielnych list obecności (mimo, że był w tym czasie ewidencjonowany czas pracy tylko 1 pracownika K. T.) miało na celu jedynie uwiarygodnić powstanie tego zatrudnienia, przy czym było dalece nieudolne w ocenie Sądu. Analiza akt osobowych świadczy, że zostało to zrobione niestaranie, bo nie ma w nich ani aktualnego zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do zatrudnienia A. K. od 10.01.2019 r., ani też aktualnego zaświadczenia o szkoleniu z zakresu bhp.

Analiza dokumentów złożonych przez płatnika wskazuje, że zostały tylko formalnie dopełnione warunki łączące się z zatrudnieniem wnioskodawcy w postaci stworzenia akt osobowych i listy obecności, a to celem uwiarygodnienia

jedynie, że strony łączy stosunek pracy. Płatnik nie rozliczał z czasu pracy wnioskodawczynie. Nie ma żadnych dowodów na faktyczne wykonywanie pracy przez wnioskodawczynię w charakterze zaopatrzeniowca. Wnioskodawczynie nie była też upoważniona do podpisywania żadnych dokumentów przez płatnika. Przed zatrudnieniem wnioskodawczynie płatnik nie zatrudniał żadnego pracownika jako zaopatrzeniowca. Stanowisko pracy zostało utworzone specjalnie dla wnioskodawczynie, długo po tym, jak jej ojciec przestał pomagać żonie w prowadzeniu działalności. Także wersja o doświadczeniu zawodowym wnioskodawczynie nie jest wiarygodna skoro odwołujące twierdziły, że przez pierwszy miesiąc musiała uczyć się dopiero i zapoznawać z dokumentacją dotyczącą współpracy firmy płatnika z hurtowniami.

Jednocześnie M. F. (1) – matka wnioskodawczynie - zdaniem Sądu musiała zdawać sobie sprawę ze złego stanu zdrowia córki, gdy podejmowała decyzję o jej zatrudnieniu.

Ustalone okoliczności przemawiają natomiast za przyjęciem, że strony kwestionowanej umowy zawierając ją, miały na uwadze inny cel niż ich wykonywanie skoro nie wystąpiła potrzeba utworzenia nowego miejsca pracy, które po powstaniu długotrwałej niezdolności do pracy wnioskodawczynie nie zostało zajęte przez nowego pracownika, a na wykonywanie pracy przez wnioskodawczynię nie przedstawiono żadnych wiarygodnych dowodów aż do zakończenia niniejszego postępowania odwoławczego. Samo przebywanie w firmie płatnika z uwagi na bliskie relacje rodzinne odwołujących się oraz fakt zameldowania wnioskodawczynie pod adresem firmy płatnika nie świadczą, że była tam w charakterze pracownika, nawet jeśli pomogła w zakupach przesłuchanym w sprawie świadkom (bratowej i koledze męża wnioskodawczynie).

Wnioskodawczynie nie przedstawiły dowodów wskazujących na potrzebę zatrudnienia ubezpieczonego i rzeczywiste wykonywanie pracy przez odwołującego się na rzecz płatnika, mimo że to na tych podmiotach – zgodnie z art. 232 k.p.c. – spoczywał ciężar dowodu. To strona, a nie Sąd jest wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i to strony ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Na powyższe wskazuje przepis art. 3 k.p.c., który stanowi, że to na stronach ciąży obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie, a nadto przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Nie jest rzeczą sądu wyszukiwanie dowodów w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron, a dopuszczenie dowodu z urzędu jest dobrowolne i nie może naruszać zasady bezstronności. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu lub też zaoferowania dowodów nie pozwalających poczynić kategoriycznych ustaleń lub budzących istotne wątpliwości obciążają stronę. Stąd też to na stronach spoczywała powinność przedstawienia takich dowodów, które w niebudzący wątpliwości sposób, potwierdziłyby zasadność ich stanowiska.

W myśl art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, więc nie jest więc uchybieniem procesowym pominięcie dalszych dowodów, gdy w świetle zebranego materiału okoliczności istotne stały się między stronami niesporne, a dalsze dowody miałyby jedynie służyć naświetleniu okoliczności towarzyszących, nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, albo zmierzały do wykazania okoliczności, które zostały udowodnione zgodnie z twierdzeniami strony (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 497/13, LEX nr 1521311).

W ocenie Sądu powyższe rozważania świadczą o tym, że odwołujący się nie podolali swoim obowiązkom procesowym a co za tym idzie, nie wykazali aby było wolą stron zawieranie umowy o pracę celem rzeczywistego wykonywania pracy przez wnioskodawcę na rzecz płatnika. A zatem nie było zamiarem stron świadczenie pracy a jedynie możliwość uzyskania pracowniczego tytułu do ubezpieczenia społecznego z uwagi na zły stan zdrowia wnioskodawczynie i spodziewaną rychłą długotrwałą niezdolność do pracy w związku z leczeniem operacyjnym.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania.

Z uwagi na wynik postępowania Sąd o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 256 ze zm.) zasądzać od wnioskodawczynie i płatnika składek jako strony

przegrywającej niniejsze postępowanie w całości po 180 zł od odwołania tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz organu rentowego.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawczyni.

2 II 2021 roku.

A.P.